

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski SSA Edward Stelmasik (spr.)
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 roku

sprawy **E. P. (1)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i wnioskodawczynię

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 17 czerwca 2013 r. sygn. III Ko 222/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża wysokość przyznanego E. P. (1) odszkodowania o 5.500 zł (pięć tysięcy pięćset złotych) tj. do łącznej wysokości 86.810 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy osiemset dziesięć złotych) zasądzonego odszkodowania i zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. stwierdza, że koszty procesu za postępowanie apelacyjne ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

E. P. (1), działając za pośrednictwem pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa łącznie 1.726.870 zł. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę związaną z tymczasowym aresztowaniem, zastosowany, w sprawie III K 27/10 Sądu Okręgowego we Wrocławiu. W uzasadnieniu wniosku podano, że w/w sprawie E. P. była tymczasowo aresztowana od 23.09.2009 r. do 28.02.2010 r. i w sprawie tej została w dniu 30 maja 2011 r. prawomocnie uniewinniona. Na kwotę dochodzonego roszczenia składały się następujące pozycje:

a) odszkodowanie - 1.226.870 zł. z czego:

- 1) 40.460 zł. – utracone zarobki w czasie trwania aresztu,
 - 2) 1.153.000 zł. utracone zarobki za okres 19 lat pozostały wnioskodawczyni do nabycia uprawnień emerytalnych,
 - 3) 33.410 zł. – część kosztów procesu, z wyłączeniem kosztów obrony, poniesionych w sprawie III K 27/10 z czego:
 - 19.760 zł. – to koszty przejazdów wnioskodawczyni na rozprawy,
 - 13.650 zł. – to utracone zarobki wnioskodawczyni w trakcie trwania rozpraw.
- b) zadośćuczynienie – 500.000 zł. (k. 1-12 T.I).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 17.06.2013 r. żądanie powyższe uwzględnił w części w ten sposób, że:

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz E. P. (1) tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie łącznie 92.310 zł.

II. dalej idące żądania oddalił (III Ko 222/12).

Wyrok ten zaskarżyli pełnomocnik wnioskodawczyni oraz prokurator.

Pełnomocnik E. P. (1) zaskarżył ten wyrok w części oddalającej żądanie ponad 92.310 zł. zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, wynikający z błędnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie będącej skutkiem naruszenia przez sąd pierwszej instancji zasad wskazanych w art. 7 in fine kpk, a polegający na:

- uznaniu, że sytuacja wnioskodawczyni nie odbiegała od sytuacji innych osób bezprawnie pozbawionych wolności, w konsekwencji przyznaniu jej zadośćuczynienia w kwocie zaniżonej, nieadekwatnej do doznanych przez nią cierpień psychicznych i fizycznych, zastępując zasadę swobodnego uznania sędziowskiego uznaniem dowolnym;

- błędnym zaniżonym wyliczeniu odszkodowania za utracone przez wnioskodawczynię zarobki, które by osiągnęła przez okres faktycznego pozbawienia jej wolności przez okres 159 dni, biorąc pod uwagę zaświadczenie o zarobkach wnioskodawczyni z dnia 23 kwietnia 2013 r. przedłożone do sądu pierwszej instancji przez firmę (...), w której E. P. (1) była zatrudniona, a z którego wynika, że przez okres tymczasowego aresztowania osiągnęłaby dochód w wysokości co najmniej 60.540 zł. a nie jak przyjął sąd orzekający kwotę 40.460 zł.

2) obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj:

- art. 410 i art. 7 kpk w zw. z art. 552 § 1 i § 4 kpk, polegającą na oparciu treści wyroku na dowolnie ocenionym materiale dowodowym, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartym na wiedzy i doświadczeniu życiowym, zastępując tym samym swobodne uznanie sędziowskie dowolnością, a także niepełnej analizie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania sądowego i pominięciu w toku tej analizy częściowo wniosków opinii biegłych sądowych, zeznań wnioskodawczyni, oraz zaświadczenia o zarobkach z firmy (...), co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, który prawidłowo oceniony, pozwoliłby na dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych i zasądzenie zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia w wyższych kwotach niż uczynił to sąd pierwszej instancji.

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk poprzez pominięcie w uzasadnieniu jego istotnych elementów, w szczególności odnoszących się do poszczególnych faktów, które sąd uznał za udowodnione, oraz dowodów, na podstawie których te konkretne fakty uznał za udowodnione, tym samym de facto uniemożliwiając kontrole instancyjną zaskarżonego wyroku.

W szczególności sąd pierwszej instancji nie uczynił zadość obowiązкови z art. 424 kpk przez brak wskazania na jakiej podstawie ustalił wysokość przyznanego odszkodowania za okres faktycznego pozbawienia wolności E. P. (1) przez okres 159 dni, nie odniósł się w ogóle na podstawie jakich dowodów ustalił wysokość utraconych zarobków w kwocie 40.460 zł. W szczególności, że z zaświadczenia pracodawcy wnioskodawczyni wynikała kwota o wiele wyższa.

3) rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 552 § 1 i § 4 kpk w zw. z art. 361 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie odszkodowania obejmującego jedynie utracone zarobki przez okres 159 dni pozbawienia wolności (damnum emergens), natomiast odmowie zasądzenia na rzecz wnioskodawczyni utraconych korzyści, które mogłaby osiągnąć, gdyby nie została pozbawiona wolności (lucrum cessans).

Wniósł ten apelujący o zmianę zaskarżonego wyroku przez podwyższenie zasądzzonego odszkodowania i zadośćuczynienie o 274.630 zł.

Prokurator zaskarżył ten wyrok na niekorzyść E. P. (1) w części dotyczącej zasądzzonego odszkodowania zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż szkodę stanowi prosta suma dochodów wnioskodawczyni w okresie stosowania tymczasowego aresztowania oraz suma hipotetycznych dochodów w okresie 3 miesięcy po zwolnieniu podczas, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w kontekście obowiązującej wykładni pojęcia odszkodowania, pozwala na zasądzenie z tego tytułu jedynie kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą uzyskanych dochodów a kwotą niezbędną dla potrzeb podstawowego utrzymania wnioskodawczyni i członków jej rodziny,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym i dowolnym przyjęciu, iż bezpośrednim skutkiem tymczasowego aresztowania wnioskodawczyni było również jej pozostawanie bez zatrudnienia przez okres 3 miesięcy po opuszczeniu jednostki penitencjarnej.

Wniósł on o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że zasadna i to jedynie częściowo okazała się apelacja prokuratora. Nie podzielono natomiast argumentów zawartych w apelacji pełnomocnika E. P. (1). Na uzasadnienie swego rozstrzygnięcia przedstawia Sąd Odwoławczy następujące motywy:

I. co do apelacji prokuratora.

A. W apelacji swej kwestionuje prokurator wysokość zasądzzonego E. P. (1) podważając dwie pozycje, a mianowicie:

1. wysokość zasądzzonego wnioskodawczyni odszkodowania za czas trwania tymczasowego aresztowania, wywodząc, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił w tym zakresie wydatków jakie poniosłaby w tym czasie wnioskodawczyni, gdyby nie była aresztowana,
2. fakt przyznania wnioskodawczyni odszkodowania za okres 3 miesięcy po uchyleniu tymczasowego aresztowania, chociaż zdaniem oskarżyciela, brak merytorycznych podstaw do przyznania takiego odszkodowania.

Sąd Apelacyjny podzielił jedynie te wywody oskarżyciela publicznego, w których stwierdza on, że odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie może sprowadzać się do wyliczenia wysokości zarobków, które uzyskałaby osoba tymczasowo aresztowana, gdyby środka tego nie zastosowano. Nie zgodzono się natomiast z poglądem tego apelującego, jakoby problemy związane ze znalezieniem zatrudnienia po uchyleniu tymczasowego aresztowania nie wiązały się bezpośrednio ze stosowaniem przedmiotowego środka zapobiegawczego.

Oto argumenty wspierające powyższe stanowisko:

Ad. 1) Zauważono, że ustalając kwotę odszkodowania za czas trwania tymczasowego aresztowania E. B., przyjął Sąd Okręgowy, iż stanowi ją jedynie wysokość zarobków, jakie w tym czasie osiągnęłyby wymieniona wnioskodawczyni. Stanowiska tego nie sposób kwestionować, albowiem również we wniosku o odszkodowanie nie stwierdza się, aby na wysokość tego odszkodowania miały złożyć się także inne jakieś pozycje. W konsekwencji, w ślad za twierdzeniami wnioskodawczyni, przyjął Sąd Okręgowy, że w tym czasie tj. w ciągu 5 miesięcy tymczasowego aresztowania, zarobiłaby E. P. łącznie 8000 funtów tj. po 1600 funtów miesięcznie. Zważyć należy, że apelujący prokurator pozycji tej nie podważa, zgadzając się, iż istotne zarobki wnioskodawczyni w okresie od 23.09.2009 r. do 28.02.2010 r. kształtowałyby się na takim poziomie. Brak zaskarżenia wyroku w tym zakresie nie pozwala więc Sądowi Apelacyjnemu do skorygowania powyższej pozycji, chociaż powyższe ustalenie jest oczywiście dowolne. Sąd Okręgowy zupełnie bezkrytycznie odniósł się do twierdzeń wnioskodawczyni, jakoby jej uposażenie w firmie (...), poczynając od października 2009 r. miało wzrosnąć i to radykalnie, aż do kwoty 1600 funtów netto, chociaż na poparcie tych twierdzeń nie przedstawiła ona żadnych dowodów. Co więcej - zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób ewidentny ustaleniom tym przeczy. W tym miejscu, uprzedzając dalsze argumenty, stwierdzić należy, że jeszcze większym błędem dotknięte zostały ustalenia co do prognozowanych zarobków, jakie mogłyby osiągnąć E. P. po uchyleniu tymczasowego aresztowania. Przyjęto bowiem, że po uchyleniu tymczasowego aresztowania miałyby zarabiać rzekomo 14,067 funta na godzinę. Sąd Okręgowy nie wyliczył wprawdzie jaki byłby to zarobek w ciągu miesiąca, lecz ze wskazania, iż w ciągu 3 miesięcy zarobiłaby wnioskodawczyni w przeliczeniu na pieniądze polskie 36.850 zł. (str. 7 uzasadnienia) wynika, iż stanowi to kwotę 7.350 funtów a więc 2.430 funtów i to netto w miesiącu (7.350 f. : 3). Kwota ta jest zawyżona w stopniu rażącym, chociaż przy braku zaskarżenia takich ustaleń brak było podstaw do skorygowania wyroku w tym zakresie. Ustalenia powyższe, a więc co do tego, że:

a. w trakcie tymczasowego aresztowania zarabiałaby E. P. po 1.600 funtów miesięcznie,

b. po uchyleniu aresztu zarobki te miałyby wzrosnąć do 2.430 funtów miesięcznie

pozostają w oczywistej opozycji do:

1) treści pisma jakie zostało skierowane do wnioskodawczyni przez firmę (...) (k. 23 i 24),

2) danych o zarobkach E. P. osiągniętych w E. w sierpniu 2009 r. a więc w miesiącu poprzedzającym aresztowanie (k. 30), a także w innych wcześniejszych miesiącach (k. 32 – 41),

3) treści pisma firmy (...) z 23.04.2013 r. w którym podano prognozowane zarobki E. P. w latach 2010-2013, gdyby nie rozwiązano z nią stosunku pracy (k. 167 i 171).

Właśnie do tego ostatniego dokumentu pragnie odwołać się Sąd Apelacyjny w pierwszym rzędzie. Treść jego jest wprawdzie mało precyzyjna, lecz w żadnym wypadku nie daje on podstawy do ustaleń, jakoby wskazano w nim godzinową kwotę zarobku pracownic zatrudnionych na takim stanowisku, jakie mogłyby zajmować E. P. (1) , gdyby nadal pracowała w tej firmie. Przecież w żadnym fragmencie tego pisma nie ma mowy, jakoby chodziło w nim o wynagrodzenie za godzinę pracy. Wręcz przeciwnie fakt wskazania 5 cyfr co do kwoty zarobku i to w odniesieniu do danych w odstępach 1 roku, dowodzi, iż wskazano tam roczne kwoty zarobków pracownic, zajmujących takie stanowisko, jakie wcześniej zajmowała także wnioskodawczyni. Wniosek ten ma oparcie w następujących przesłankach.

1) Po pierwsze – gdyby chodziło o wynagrodzenie za stawkę godzinową, to wskazano by kwotę maksimum 4 cyfrową, gdyż 1 funt to nie tysiąc, lecz sto pensów.

2) Po drugie – wniosek taki wynika także z faktu wskazania określonych dat.

Mianowicie – jest tam mowa o datach kwietniowych z odstępem jednorocznym, poczynając od 2010 r. a kończąc na 2013 r. Przyjęcie takich dat jest zrozumiałe, gdy zważy się, iż E. P. (1) została zatrudniona w E. poczynając od 6 kwietnia 2009 r. (k. 51-54). W tej sytuacji prognozowany zarobek tej oskarżonej o jakim mowa w piśmie wyżej cytowanym tj:

- „kwiecień 2010 – F 14.067” należy odczytywać jako roczny zarobek od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2010 r.
- „kwiecień 2011 – F 14.349” należy odczytywać jako sumę prognozowanych uposażeń od kwietnia 2010 r. do kwietnia 2011 r.
- „kwiecień 2012 r. – F 14.853” należy interpretować jako sumę prognozowanych zarobków od kwietnia 2011 r. do kwietnia 2012 r.
- „kwiecień 2013 r. – F 15.680” należy interpretować jako sumę prognozowanych zarobków w okresie od kwietnia 2012 r. do kwietnia 2013 r.

Za taką interpretacją powyższego zaświadczenia przemawia pośrednio także i to, że w sierpniu 2009 r. a więc miesiąc przed aresztowaniem zarobki E. P. także były zbliżone do tych, jakie uzyskiwały w późniejszym czasie tj. brutto ok. 1200 funtów miesięcznie (k. 30), zaś w piśmie z dnia 14 września 2009 r. informującym o pozytywnym ukończeniu okresu próbnego nie ma żadnej mowy o tym, aby z tą chwilą zmieniły się warunki wynagrodzenia wnioskodawczynie (k. 23 i 24). W tym stanie rzeczy uznano, iż dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia, jakoby w trakcie aresztowania E. P. miała zarabiać 1600 funtów miesięcznie, a po uchyleniu aresztu ponad 2400 funtów miesięcznie, nie mają żadnego wsparcia w dowodach przedstawionych przez wnioskodawczynię. Są natomiast przesłanki do przyjęcia, że jej zarobki brutto w firmie (...) byłyby podobne jak innych pracownic, (co wynika z pisma z k. 167 i 171), a więc wynosiłyby brutto ok. 1200 funtów tj. po odliczeniu podatku ok. 1000 funtów netto (k. 30). Zwrócić bowiem należy uwagę na fakt, że płaca roczna pracownic firmy (...) i zajmujących takie stanowisko, jak i oskarżona, wynosiła w 2009 – 2010 – 14.067 funtów a w roku następnym tj. 2010 – 2011 – 14349 funtów. Miesięczny przeciętny zarobek wynosił więc ok. 1200 funtów ($14067 : 12 = 1160$ funtów, a $14349 : 12 = 1200$ funtów).

3) Przyjęte więc przez Sąd Okręgowy ustalenia co do prognozowanych zarobków E. P. w trakcie trwania tymczasowego aresztowania i później po uchyleniu tego środka w sposób rażący odbiegają od tych, jakie wynikają ze zgromadzonych dowodów. Z drugiej jednakże strony zauważyć należy, że ustalenia te nie zostały zakwestionowane w apelacji prokuratora. Przypomina więc Sąd Apelacyjny, że oskarżyciel publiczny domaga się aby, ustalając wysokość odszkodowania, uwzględnić także cyt: „kwotę niezbędną dla potrzeb podstawowego utrzymania wnioskodawczynie i członków jej rodziny” (cytat z p. I zarzutów apelacji). Stanowisko powyższe jedynie w części jest zasadne. Gdyby bowiem uwzględnić w tym zakresie wszystkie wydatki, jakie ponosiłaby E. P., gdyby nie stosowano wobec niej aresztu w tym m.in. i na „utrzymanie rodziny” (cytat z apelacji) wówczas trudno byłoby mówić o jakiegokolwiek szkodzie wnioskodawczynie, skoro nawet ona sama słuchana jako podejrzana w sprawie III K 77/09 przyznała, że cyt „Jak się zarabia 1000 funtów, to nie ma z czego odłożyć” (cytat z k. 776 akt III K 77/09). W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny prezentuje pogląd, iż przy ustaleniu wysokości odszkodowania wynikającego z utraty prognozowanych wynagrodzeń należy odliczyć wydatki, jakie ponosiłaby E. P. w związku z wykonywaniem pracy (koszty wyżywienia, koszty dojazdu do miejsca zatrudnienia). Nie ma natomiast podstaw, aby odliczyć w tym zakresie wydatki cyt. „na utrzymanie rodziny”, skoro zważy się, iż w związku z tymczasowym aresztowaniem i utratą zarobków koszty utrzymania rodziny wnioskodawczynie musiały zostać skredytowane przez inne osoby. Stanowią więc one uszczerbek, który winien być zrekompensowany w niniejszym postępowaniu odszkodowawczym. W konsekwencji uznano, że przy ustaleniu odszkodowania winny być uwzględnione jedynie wydatki jakie ponosiłaby E. P. w związku ze świadczeniem pracy. Dla ustalenia kwoty tych wydatków skorzystano z uprawnień, jakie wynikają z przepisu art. 322 kpc w zw. z art. 558 kpk i przyjęto, że wydatki te to równowartość 160 funtów w miesiącu. W konsekwencji ustalono, że w ciągu 5 miesięcy trwania tymczasowego aresztowania ponosiłaby wnioskodawczynie wydatki związane ze swoim utrzymaniem (wyżywienie, środki higieny, koszty dojazdu do pracy) w łącznej wysokości 800 funtów (160 funtów x 5 miesięcy). O taką też kwotę należało obniżyć wysokość odszkodowania należnego za czas trwania tymczasowego aresztowania. W tym miejscu jedynie jeszcze raz powtórzyć należy stanowisko wyżej przedstawione, że nie był Sąd Apelacyjny władny korygować przyjętej w zaskarżonym wyroku kwoty prognozowanego wynagrodzenia wnioskodawczynie, gdyż pozycja ta przez oskarżyciela w tej części nie została zaskarżona. Faktycznie jednak łączny zarobek netto E. P. w trakcie trwania tymczasowego aresztowania wynosiłby nie 8000 funtów, lecz 5000 funtów (1000 funtów x 5 miesięcy). Przy braku apelacji w tym zakresie wystąpiła przeszkoda procesowa do podważenia ustaleń o zarobku wnioskodawczynie

w łącznej wysokości 8000 funtów, to jest równowartości 40.460 zł. (strona 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W konsekwencji ustalono, iż powyższa kwota winna zostać pomniejszona o 800 funtów to jest o 4000 zł. (800 funtów x 5 zł.), a więc do 36460 zł. (40460 zł. - 4000 zł. = 36460 zł.). W tym też zakresie zaskarżony wyrok został skorygowany.

Ad. 2) Jak to już wcześniej wskazano, prokurator podważył zasadność przyznania E. P. odszkodowania za 3 miesiące pozostawania bez pracy po uchyleniu tymczasowego aresztowania. W tym zakresie stanowisko apelującego jest mało czytelne. W zarzucie apelacji sugeruje bowiem, iż brak podstaw do ustalenia, że cyt. „bezpośrednim skutkiem tymczasowego aresztowania wnioskodawczyni było również jej pozostawanie bez zatrudnienia przez 3 miesiące po opuszczeniu jednostki penitencjarnej” (strona 2 apelacji). Z uzasadnienia apelacji wynika natomiast, iż nie wyklucza się, iż za okres pozostawania bez pracy winno być przyznane odszkodowanie, lecz rozważenia wymagają: (s.5 apelacji):

- a) kwestia długości tego okresu, sugerując, iż przyjęty przez Sąd Okręgowy okres 3 miesięcy ma dowolny charakter,
- b) a także ewentualne wydatki związane z utrzymaniem, stwierdzając, iż te wcześniejsze wywody co do ustalenia odszkodowania odnoszą się i do tej pozycji.

Oceniając te zarzuty, zauważyć na wstępie należy, że nawet apelujący prokurator jest co do tej drugiej pozycji mało konsekwentny. Z jednej bowiem strony neguje, aby brak zatrudnienia po uchyleniu tymczasowego aresztowania był konsekwencją wcześniejszego stosowania tego środka zaś w innym fragmencie apelacji przyznaje, iż brak takiej pracy może być następstwem niewątpliwie niezasadnego aresztowania.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że rozwiązanie stosunku pracy z wnioskodawczynią było konsekwencją jej tymczasowego aresztowania, bo wniosek taki ewidentnie wynika z pisma firmy (...) rozwiązującego umowę o pracę z E. P. (k. 25 – 28 akt). Chybiony jest także pogląd apelującego prokuratora, jakoby pozostawanie wnioskodawczyni bez pracy po uchyleniu tymczasowego aresztowania nie było konsekwencją stosowania takiego środka zapobiegawczego. Sąd Apelacyjny pomija kwestię zamieszkiwania tej wnioskodawczyni poza granicami Polski i związane z tym bariery w zakresie znalezienia jakiegokolwiek pracy. Gdyby jednak nawet wróciła ona do Polski (z czym wiązałyby się określone problemy mieszkaniowe), to jest mało prawdopodobne, by jakąkolwiek pracę wkrótce znalazła. Zważyć należy, że po uchyleniu aresztu miała ona 47 lat oraz średnie wykształcenie. Jest więc powszechnie wiadomym, iż osoby takie miałyby i w Polsce problemy ze znalezieniem jakiegokolwiek pracy. Nie potrzeba więc szczególnych dowodów, by zdawać sobie sprawę z tego, że jeszcze większe problemy miała E. P. ze znalezieniem pracy w Anglii. Zasadnie więc Sąd Okręgowy uznał, iż 3 miesięczny okres był niezbędny dla poszukiwań takiej pracy. Przyznanie więc odszkodowania za taki czas pozostawania bez pracy było w pełni uzasadnione. Osobną oczywiście kwestią była kwota tego odszkodowania. Już we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia wskazano, że gdyby E. P. nie była aresztowana jej zarobki oscyływałyby w granicach do 1000 funtów netto miesięcznie. Zarobek ten w ciągu 3 miesięcy wynosiłby więc w sumie ok. 3000 funtów (3 x 1000 funtów) a więc ok. 15.000 zł. (3000 f x 5 zł.). Sąd Okręgowy przyjął jednak, że zarobek ten w ciągu tych 3 miesięcy wynosiłby w przeliczeniu na polskie złote 36850 zł. Ustaleń tych w apelacji prokuratora nie podważono, kwestionując jedynie możliwość uznania okresu pozostawania bez pracy, po uchyleniu aresztu, za bezpośredni skutek aresztowania. Sąd Apelacyjny nie był więc władny ustaleń tych podważyć. Za zasadne okazały się jedynie alternatywnie podniesione przez prokuratora zarzuty co do faktu pominięcia w tym zakresie wydatków, poniesionych przez wnioskodawczynię. W tym zakresie jest poza sporem, że gdyby E. P. pracowała to ponosiłaby także pewne wydatki, związane ze świadczeniem takiej pracy (koszty dojazdu). Korzystając z uprawnień, wynikających z treści art. 322 kpc w zw. z art. 558 kpk przyjęto, że miesięczne wydatki, związane ze świadczeniem pracy wynosiłyby 100 funtów. Przyjęcie takiej kwoty nie wydaje się być zawyżone, skoro zważy się, iż Sąd Okręgowy błędnie tj. w sposób rażąco zawyżony przyjął, iż zarobiłaby E. P. 2430 funtów miesięcznie.

W tym stanie rzeczy uznano, iż przyznana wnioskodawczyni kwota odszkodowania za 3 miesiące pozostawania bez pracy winna zostać skorygowana (obniżona) o 300 funtów (3 x 100 funtów) tj. o 1500 zł. (300 funtów x 5 zł.) Kwotę tego odszkodowania ustalono więc w rozmiarze 35350 zł. (36.850 zł. – 1500 zł. = 35.350 zł.).

W posumowaniu rozważań odnoszących się do apelacji prokuratora stwierdzić należy, iż kwota odszkodowania, zasądzonego na rzecz wnioskodawczyni skorygowana została łącznie o 5500 zł. (4000 zł. + 1500 zł.), a więc do

łącznej wysokości 71.800 zł. (77.300 zł. – 5.500 zł.). Sąd Apelacyjny jest przy tym świadomy, że kwota ta odbiega od wielkości szkody faktycznie poniesionej przez E. P.. Zważyć bowiem należy, iż faktycznie mogłaby ona zarobić w trakcie 5 miesięcy, gdy trwało tymczasowe aresztowanie i w ciągu dalszych 3 miesięcy, gdy po zwolnieniu z zakładu karnego poszukiwała pracy, łącznie netto nie więcej niż 8000 funtów (8 x 100 funtów), przy czym faktyczna szkoda po odliczeniu wydatków (800 funtów + 300 funtów) wynosiłaby 6900 funtów (8000 – 1100). W przeliczeniu na polskie złote byłaby to więc równowartość 34.500 zł. (6900 f x 5 zł.). Kolejny raz powtórzyć jednak należy stanowisko, że w apelacji prokuratora nie zostały zakwestionowane ustalenia Sądu Okręgowego co do wysokości prognozowanych wynagrodzeń E. P. w trakcie aresztowania i po uchyleniu tego środka. Stąd też w instancji odwoławczej ustalenia te nie mogły zostać skorygowane. W konsekwencji więc kwota odszkodowania zawyżona została o ponad 37 tysięcy złotych (71.800 zł. – 34.500 zł.).

II. co do apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni.

Jak to już wyżej zasygnalizowano, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów, zawartych w apelacji pełnomocnika E. P.. Przypomnieć należy, iż skarżący ten:

1) po pierwsze – kwestionował kwotę zasądzoną wnioskodawczyni odszkodowania i to w zakresie:

a) wysokości odszkodowania za czas trwania tymczasowego aresztowania, domagając się podwyższenia tej kwoty do 60540 a więc o 20080 zł. (60540 zł. – 40460 zł),

b) wielkości odszkodowania należnego E. P. za czas pozostawania bez pracy po uchyleniu aresztu, domagając się, by odszkodowanie to obejmowało roczny okres pozostawania jej bez pracy nie zaś 3 miesięcy – jak to przyjęto w zaskarżonym wyroku. W konsekwencji wniósł o podwyższenie z tego tytułu kwoty odszkodowania do 147.400 zł. a więc o dalsze 110.550 zł. (147.400 zł. – 36850 zł.).

Z podsumowania tych dwóch pozycji wynika więc, że domaga się on podwyższenia odszkodowania o 130.630 zł. (20080 zł. + 110.550 zł.).

2) po drugie – kwestionuje on także wysokość zasądzonych zadośćuczynienia, domagając się podwyższenia go do kwoty 159.000 zł. a więc o 144.000 zł. (159.000 zł. – 15.000 zł.).

W sumie więc wnosi on o zmianę zaskarżonego wyroku przez podwyższenie łącznej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia o 274.6390 zł. (strona 3 apelacji). Taka też kwota wynika, gdy podsumuje się obie kwestionowane pozycje tj.

- odszkodowanie – 130.630 zł.

- zadośćuczynienie - 144.000 zł.

Razem 274.630 zł.

Żądania tego nie uwzględniono z następujących powodów.

Ad 1) Przede wszystkim za niezasadne i to w stopniu oczywistym jest żądanie podwyższenia kwoty przyznanego odszkodowania. Zważyć należy, iż w poprzednim fragmencie niniejszego uzasadnienia, gdy analizowano apelację prokuratora, wykazano, że kwota odszkodowania zasądzona E. P. została zawyżona i to o ponad 37 tysięcy złotych. U podstaw tego błędu legły błędy Sądu Okręgowego w zakresie ustalenia wynagrodzenia, jakie mogłaby otrzymywać wnioskodawczyni, gdyby nie została aresztowana i nadal pracowała w firmie (...). Jej roczne wynagrodzenie brutto sięgałoby bowiem 14 tysięcy funtów, a więc w miesiącu nie zarobiłaby więcej niż do 1 tysiąca funtów netto. Wytknięto Sądowi Okręgowemu nadto, że odszkodowanie utożsamiał z wysokością utraconych zarobków, pomijając przy tym kwestię wydatków, jakie poniosłaby wnioskodawczyni dla osiągnięcia tego wynagrodzenia. Aby uniknąć zbędnych

powtórzeń, odwołuje się Sąd Apelacyjny w tym zakresie do wcześniejszych fragmentów niniejszego uzasadnienia, odnoszących się do rozważań nad apelacją prokuratora. Uzupełniająco jedynie podnieść należy, iż nie podzielono sugestii apelującego, jakoby do bezpośrednich następstw aresztowania należało pozostawanie wnioskodawczynie bez pracy przez okres aż 12 miesięcy. Kiedy oceniano apelację prokuratora, prezentującego pogląd diametralnie odmienny niż pełnomocnik wnioskodawczynie, przedstawiono argumenty, iż są merytoryczne podstawy do przyznania E. P. odszkodowania za okres 3 miesięcy po uchyleniu tymczasowego aresztowania, jako w pełni wystarczający do znalezienia odpowiedniego zatrudnienia. Dalsza postawa wnioskodawczynie w zakresie pozostawania bez pracy poza wyżej podany czas nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia. W szczególności zaś brak podstaw do uznania, by tak długotrwała beczynność w zakresie poszukiwania pracy miała bezpośredni związek z tymczasowym aresztowaniem.

Ad. 2) Sąd Apelacyjny nie widzi także żadnych merytorycznych podstaw do kwestionowania wysokości zadośćuczynienia, zasądzonego wnioskodawczynie zaskarżonym wyrokiem, uznając, iż kwota 15.000 zł. w pełni rekompensuje dolegliwości, wynikające z trwającego 5 miesięcy i tydzień bezzasadnego tymczasowego aresztowania. Wydaje się, iż oceniając powyższą kwotę nie można pomijać faktu, iż Sąd Okręgowy o blisko 100 % zawyżył wysokość odszkodowania jakie winno być przyznane wnioskodawczynie (patrz: fragmenty rozważań odnoszące się do apelacji prokuratora).

W konsekwencji, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze oparto na art. 554 § 2 kpk.